

ROBERTA SPAEMANNA WIZJA ETYKI FILOZOFICZNEJ

*Na jawie mamy jeden wspólny świat.
Śpiący zwracają się każdy ku swemu własnemu.*
Heraklit

WSTĘP

Współcześnie, jak podkreśla sam Robert Spaemann, nasila się wołanie o etykę. Ma ono za swe podłoże m.in. w kryzysie obyczajów, w dziedzinie etyki zawodowej, w powstaniu nowych problemów dotyczących sprawiedliwości¹.

Rzeczą zatem ze wszech miar uzasadnioną jest zapoznanie się z bliżej nieznaną w Polsce doniosłą wizją etyczną, nakreśloną przez wybitnego współczesnego filozofa niemieckiego. Myśliciel ten nie tylko po mistrzowsku łączy różne wątki filozoficzno-etyczne, swobodnie poruszając się po drogach myśli etycznej od starożytności po współczesność². Przede wszystkim przybliży nam oryginalne swe spojrzenie na dziedzinę, która odpowiada na pytanie *jak żyć?* Ujawnia je zaś, po pierwsze, przez podkreślenie, że poprzez życzliwość osiąga się spełnienie życia *eudaimonia*, po drugie – w analizach zmierzających do zharmonizowania dwóch wielkich koncepcji etycznych – arystotelesowskiej jako teorii spełnionego życia i uniwersalistycznej etyki powinności moralnej.

Nie sposób w krótkich rozważaniach przedstawić całe bogactwo poglądów etycznych Spaemanna – zdumiewających swą przenikliwością i sprawnością filozoficznego warsztatu. Autor artykułu, po pierwsze, ograniczył się do zarysowania wizji etycznej niemieckiego filozofa w kontekście jego spojrzenia na specyfikę etyki, jej metody, zasadniczej normy, punktu wyjścia, tj. doświadczenia moralnego,

* Ks. dr Józef Kożuchowski, ur. 1954 r., kapłan diecezji elbląskiej. Wykładowca filozofii w WSD w Elblągu. Opublikował prace z zakresu niemieckiej antropologii filozoficznej.

¹ R. S p a e m a n n, *Jak praktyczna jest etyka?*, w: Idem, *Granice*, Warszawa 2006, s. 38.

² K. K r a j e w s k i, *Szczęście i moralność* (rec. R. S p a e m a n n, *Szczęście a życzliwość*, Lublin 1997), „ETHOS” ROK 11, 1998, nr 4 (44), s. 294–295.

powiązania z teologią i metafizyką, odniesienia do nauk empirycznych. Po drugie, wyjaśnia, w czym wyraża się zasadnicza oryginalność myśli etycznej wielkiego myśliciela.

Dwa zasadnicze źródła wyznaczyły treść artykułu, tj. publikacje niemieckiego filozofa oraz jego wypowiedzi uzyskane w wywiadach, jakie przeprowadził z nim autor artykułu w październiku 2006, a także w kwietniu i maju 2011. Te ostatnie pozwalają mu sądzić, że odczytał myśl Roberta Spaemanna zgodnie z jego zamysłem³.

CZYM JEST ETYKA?

Spaemann zgadza się, że etyka filozoficzna to teoria dotycząca dziedziny dobra i zła moralnego. Słowo *teoria* oznacza w tym przypadku uporządkowaną wiedzę. Etyka zatem to uporządkowana wiedza na temat dobra i zła moralnego.

Dyscyplinę naukową charakteryzuje się przez podanie tzw. przedmiotu materialnego, (czyli tego czym się zajmuje) oraz przedmiotu formalnego (czyli tego, pod jakim kątem zajmuje się swym przedmiotem materialnym). W tym sensie widziana etyka filozoficzna jest teorią czynu (przedmiot materialny) z punktu widzenia dobra i zła moralnego (przedmiot formalny).

Według Spaemanna etykę można też rozumieć jako filozoficzną i normatywną teorię czynu ludzkiego ujmowanego w aspekcie moralnym (dobra i zła). Filozoficzną – ponieważ autonomiczną w stosunku do teologii, a zarazem związaną z innymi dyscyplinami filozoficznymi, zwłaszcza z filozofią człowieka i metafizyką; normatywną – w odróżnieniu od czysto opisowych nauk empirycznych, podejmujących również problematykę moralności; teorię – czyli system norm i uzasadnień. Jej przedmiotem jest działanie ujmowane z punktu widzenia moralnej powinności⁴. Normatywność i działanie stosowne do niej jest jednak tylko częścią właściwego ludzkiego życia, którego zasady określa etyka.

Z powyższego względu Spaemann takie rozumienie etyki postrzega jako jednostronne. Historycznie biorąc, dopiero w średniowieczu staje się etyka teorią czynu w perspektywie dobra i zła. Wyniknęło to stąd, że kwestia spełnionego (udanego) życia została przesunięta na teren teologii. Dopiero bowiem w wierze i w refleksji nad nią znajdowano na nią odpowiedź. Etyka filozoficzna natomiast pozostała tylko teorią dobrego i złego działania moralnego. Identycznie lub jako teorię aktów woli postrzegał tę dyscyplinę w czasach nowożytnych Immanuel Kant. Natomiast w starożytności (Arystoteles) rozumiano etykę jako naukę o udanym (spełnionym, dobrym, szczęśliwym) życiu⁵.

³ Treści wywiadów, zarejestrowane na kasetach i utrwalone na zapisie komputerowym, są w posiadaniu autora artykułu.

⁴ R. S p a e m a n n, *Czym jest etyka filozoficzna?*, w: Idem, *Granice*, Warszawa 2006, s. 14–27; Idem, *Dwa podstawowe pojęcia moralności*, w: Idem, *Granice*, s. 91, Idem, *Moralische Grundbegriffe*, München 1994, s. 11–23; na podstawie wywiadu przeprowadzonego przez autora artykułu (kwiecień 2011).

⁵ R. S p a e m a n n, *Glück und Wohlwollen Versuch über Ethik*, Stuttgart 1993, s. 9–11; Na podstawie wywiadu autora artykułu z R. Spaemannem (kwiecień 2011).

Te dwa powyższe typy etyki, a zatem z jednej strony, etykę jako teorię dobrego i złego w sensie moralnym działania, a z drugiej, jako teorię dobrego życia, usiłuje Robert Spaemann zharmonizować ze sobą.

METODA

Zasadniczo jest to metoda o charakterze fenomenologicznym⁶. W doświadczeniu wewnętrznym dane jest nam to, co wartościowe etycznie, sam fenomen moralny (np. przynaglenie do aktu miłości bliźniego)⁷. Unaocznia się on wyraziście i doświadcza się go w głosie sumienia⁸. Filozofia interpretuje etyczne sposoby zachowań (przeżycia wartości) wyprzedzając refleksję filozoficzno-etyczną. A zatem etyka usiłuje odkryć ukryte zasady znajdujące się u podstaw naszego codziennego doświadczenia etycznego. Wychodząc z nich koryguje ona również poszczególne błędy o wydzwiku etycznym, ponieważ są sprzeczne z zasadami odkrytymi przez filozofię⁹.

Ukazując doświadczenie moralne jako doświadczenie sumienia Spaemann wyraźnie nawiązuje do stanowiska św. Tomasza z Akwinu czy też fenomenologii tomistycznej. Zdaniem bowiem K. Wojtyły, w tym właśnie potwierdza się trafność podstawowej intuicji św. Tomasza: powinność rodzi się zawsze w ścisłej łączności z głębszą od niej rzeczywistością ontyczną osoby – „być dobrym lub złym”¹⁰.

ETYKA A TEOLOGIA

Spaemann słusznie podkreśla, że etyka filozoficzna pod względem treściowym, czyli widziana od strony zasad postępowania, jakie przedkłada w swym naukowym wykładzie, zasadniczo nie różni się od etyki teologicznej¹¹. Cały bowiem szereg tych zasad zawartych w objawieniu pokrywa się po prostu z zasadami czysto rozumowymi. Inne zaś pośród zasad objawionych nie sprzeciwiają się rozumowi, cho-

⁶ Autor artykułu nie spotkał w pismach Spaemanna rozważań toczonych wprost na temat jego metody w etyce. W wywiadzie niemiecki myśliciel stwierdził, iż czuje się zawsze zakłopotany, gdy zabiera głos w tej kwestii.

⁷ Widząc np. żebraka doświadczam przynaglenia w swoim sumieniu, że powinienem mu pomóc. Fenomenem jest w tym wypadku właśnie to przynaglenie (fakt wewnętrzny) – przeżycie spontaniczne, pierwotniejsze od refleksji. W filozoficzno-etycznej analizie natomiast, jak podkreśla K. Wojtyła, usiłuje się uchwycić całokształt doświadczanego faktu w całej jego odrębności i swoistości oraz nadać mu współmierną i ścisłą interpretację. K. W o j t y ł a, *Wykłady lubelskie*, Lublin 1986, red. T. Styczeń, J.W. Gałkowski, A. Rodziński, A. Szostek, s. 22.

⁸ Na podstawie wywiadu autora artykułu z R. Spaemannem (kwiecień 2011); mówiąc słowami K. Wojtyły, powinność rodzi się zawsze w ścisłej łączności z głębszą od niej rzeczywistością osoby; K. W o j t y ł a, *Człowiek w polu odpowiedzialności*, Rzym – Lublin 1991, s. 30.

⁹ R. S p a e m a n n, *Czym jest etyka filozoficzna?*, s. 15.

¹⁰ K. W o j t y ł a, *Człowiek w polu odpowiedzialności*, s. 30.

¹¹ Na podstawie wywiadu autora artykułu z R. Spaemannem (kwiecień 2011).

cięż może do ich sformułowania doszedłby sam rozum (np. gdy chodzi o naukę o miłości nieprzyjaciół)¹².

Etykę teologiczną od filozoficznej odróżnia innego rodzaju uzasadnianie głoszonych tez czy też odmienna motywacja aktów (działań). Etyka filozoficzna argumentację swą rozwija bowiem na gruncie rozumu i doświadczenia moralnego, zaś teologiczna na podstawie wiary i objawienia (Pismo św., Tradycja).

Jednocześnie w jednym jeszcze istotnym punkcie nie ma różnicy pomiędzy tymi dwoma dziedzinami. Otóż wiara w Boga, jako zarazem najwyższego Prawodawcy, nie przynależy tylko do teologii. Stanowić winna również część składową filozoficznej etyki. Wprawdzie filozofia potrafi ostatecznie uzasadnić moralne zobowiązania człowieka bez konieczności odwoływania się do Boga. Niemniej drogą filozoficzną, czyli światłem naturalnego rozumu, możemy dojść do Jego poznania i tym samym racjonalnie wskazać transcendentny fundament moralności¹³.

Trzeba podkreślić jeszcze jedną kwestię różnicującą powyższe dyscypliny. Filozofia, podobnie jak nauki empiryczne zajmujące się człowiekiem, w swych analizach uwzględnia normalne zachowanie człowieka. Tymczasem okazuje się on istotą nie całkiem zharmonizowaną osobowo i etycznie. Człowiek nie podąża za swym pierwotnym rozpoznaniem w dziedzinie moralnej. Filozoficzna etyka może tylko stwierdzić, jakie zachowania mogą uchodzić za słuszne. Nie wyjaśni natomiast dlaczego istnieje przepaść między faktycznym jego zachowaniem, a tym, co powinien czynić. Jest to osiągalne dla teologii¹⁴.

ETYKA A METAFIZYKA

Właściwa wizja bytu jako fundament analiz etycznych

Jak słusznie zauważa Spaemann, nie istnieje etyka bez metafizyki. Nie można twierdzić, że etyka ma swą podstawę w metafizyce, jak i sądzić odwrotnie, upatrując genezę metafizyki w etyce¹⁵. Metafizyka i etyka nie są też tymi samymi dziedzinami wiedzy, jak utrzymuje Emmanuel Levinas. Wprawdzie wykazują one ze sobą związek, ale nie w tym sensie, by jedną można wydedukować z drugiej. Wprawdzie u ich podstaw znajduje się ta sama zasadnicza intuicja¹⁶. Przesłanką więc etyki jest odpowiednie rozumienie bytu¹⁷. Stanie się dla nas ta kwestia bardziej czytelna, gdy

¹² K. W o j t y ł a, *Elementarz etyczny*, Lublin 1999, s. 22.

¹³ R. S p a e m a n n, *Der letzte Gottesbeweis*, München 2007, s. 33–36; Podobnie widzi możliwości poznawcze etyki filozoficznej T. Ślipko, skoro pisze: „Etyka tomistyczna pozostaje nadal nauką filozoficzną, kiedy głosi np., że Bóg jest celem ostatecznym człowieka czy też twórcą prawa naturalnego.” T. Ś l i p k o, *Etos chrześcijański. Zarys etyki ogólnej*, Kraków 1974, s. 32.

¹⁴ Na podstawie wywiadu autora z R. Spaemannem (kwiecień 2011).

¹⁵ R. S p a e m a n n, *Glück und Wohlwollen Versuch über Ethik*, Stuttgart 1993, s. 11 i 132–133.

¹⁶ Ibidem, s. 11; na podstawie wywiadu autora z R. Spaemannem (kwiecień 2011).

¹⁷ Podobnie według K. Wojtyły: „Jeżeli jakaś etyka zasłuży na nazwę naukowej to ta, która wiąże się z prawdziwą filozofią bytu”. K. W o j t y ł a, *Elementarz etyczny*, s. 19.

przyjrzymy się bliżej np. specyficznie ludzkiej myśli. Otóż dochodzi ona do głosu u osoby kochającej m.in. w postaci stwierdzenia: Ty jesteś częścią świata drugiej istoty ludzkiej. (Myśl, zgodnie z którą drugi jest częścią naszego świata, występuje również u zwierząt). Kierując zatem autem pamiętaj, by jechać ostrożnie przez wzgląd na swoją ukochaną osobę, która niepokoi się tym, że mogłaby ciebie utracić. Jeżeli jednak chcemy tę myśl, by tak rzec, myśleć (tzn. właściwie rozumieć) – musimy wiedzieć, co znaczy rzeczywistość (byt). Nieodzowna jest umiejętność postrzegania różnicy pomiędzy snem, a światem realnym. Skąd bowiem możemy wiedzieć, że nie ma racji solipsysta, dla którego realna jest tylko jego osoba i nie wiążą jej obowiązki względem drugiego człowieka¹⁸. Nie jest on w każdym razie w stanie dotrzeć do czegoś takiego, jak powinność moralna¹⁹. Wszak w takim wypadku nie istnieje etyka, skoro nigdy nie wykraczamy ponad nas samych. Na jakiej więc podstawie wnosić możemy, że dana osoba z którą nawiązaliśmy kontakt nie jest zjawą i dlatego mamy wobec niej zobowiązania? Jest to właśnie idea, która prowadzi nas do metafizyki. Wbrew temu, co się może wydawać, nie jest bowiem rzeczą łatwą udzielić w tej kwestii odpowiedzi²⁰. Tymczasem musi ona zostać wyjaśniona. W stosunku do człowieka egzystującego tylko w wyobraźni lub w śnie nie zaciągamy zobowiązań²¹.

A zatem Spaemann słusznie akcentuje odpowiednie rozumienie bytu²². Trzeba przyjąć wbrew solipsyzmowi, ale zgodnie z tym, co pokazuje doświadczenie, pluralizm bytowy²³. Istnieje bowiem realnie nie tylko moje „ja” (jeden byt). Gdyby tak było, wykluczona byłaby etyka, gdyż zabrakłoby adresata powinności moralnej. Tymczasem istnieją inne byty substancjalne – osoby, ponieważ faktycznie w doświadczeniu zmysłowym stwierdzamy, że świat jest zbiorem bytów jednostkowych²⁴. Inaczej mówiąc, realność, postrzeganie świata i ludzi stosownie do rzeczywistości (tzn. konstatacja, że istnieją także inne osoby), jest źródłem moralnej powinności i tym samym etyki. Powyższa teza zakłada dwie rzeczy. Pierwszą – afirmację bytu własnego „ja” i drugich osób, drugą – widzenie siebie samego i pozostałych ludzi jako szczególnego typu bytów samoistnych, tj. osób.

¹⁸ Na szczęście nikt nie może być konsekwentnie solipsystą, gdyż chcąc nim być – trzeba byłoby posiadać moc nadludzką, to znaczy być Bogiem. R. S p a e m a n n, *Glück*, s. 150.

¹⁹ R. S p a e m a n n, *Glück*, s. 132.

²⁰ Rzeczywiście nie łatwo pod tym względem o odpowiedź, skoro tak silny wpływ wywierają myśl postkartezjańska i idealizm. Nic więc dziwnego, że pojawiła się, jak podkreśla M.A. Krąpiec, tęsknota za realizmem u angielskich myślicieli, zwłaszcza u G.E. Moore’a. M.A. K r ą p i e c, *Filozofia co wyjaśnia*, Warszawa 1997, s. 166.

²¹ Na podstawie wywiadu autora z R. Spaemannem (wrzesień 2006, kwiecień 2011).

²² Zawartą w następnych zdaniach, rozpoczynających się od tego przypisu, interpretację myśli Spaemanna uznaje on sam jako zgodną z jego zamysłem. Na podstawie wywiadu autora artykułu z R. Spaemannem (maj 2011).

²³ M.A. K r ą p i e c, *Metafizyka – ogólna teoria rzeczywistości*, w: *Wprowadzenie do filozofii*, red. nauk, M.A. Krąpiec, S. Kamiński, Z.J. Zdybicka, A. Maryniarczyk, P. Jaroszyński, Lublin 1996, s. 134. Solipsyzm to przekonanie, że istnieje tylko „ja” i moje doświadczenie, albo jest to pogląd, według którego wszystko co istnieje jest częścią świadomości tego, kto istnieje. S. B l a c k b u r n, *Oksfordzki słownik filozoficzny*, Warszawa 1997, s. 371.

²⁴ M.A. K r ą p i e c, *Metafizyka*, Lublin 1989, s. 160.

W kontekście tego rodzaju spojrzenia Spaemanna znajdujemy echo jego polemiki z myślą postkartezjańską, kantowską i idealistyczną, w świetle której istnienie obiektywnej rzeczywistości nie jest czymś oczywistym. Jak łatwo możemy się zorientować z analiz, niemiecki myśliciel taką wizję usiłuje sprowadzić do absurdu²⁵.

To samo źródło etyki i metafizyki

Jak stwierdza w wielu miejscach swoich rozważań niemiecki myśliciel, nie istnieje etyka bez metafizyki²⁶. Niemniej tak jak etyka nie poprzedza metafizyki, podobnie metafizyka nie poprzedza etyki. Powyższe dyscypliny filozoficzne konstytuują się na drodze intuicji bytu jako bytu samoistnego – zarówno jako bytu własnego jak i innych bytów *uno actu*, tj. w jednym i tym samym akcie²⁷.

Co znaczy, bliżej mówiąc, to tak bardzo doniosłe i objawiające samodzielność dociekań Spaemanna, stwierdzenie na temat wzajemnej relacji etyki i metafizyki²⁸. W rachubę wchodzi intuicyjne, tzn. bezpośrednie (bez użycia jakichkolwiek instancji pośrednich) poznanie bytu jako bytu istniejącego w sobie – bytu własnego i drugich jako rzeczywistości o charakterze podmiotu. Inaczej mówiąc, chodzi tu o afirmację bytu własnego i drugich ludzi, o którym to bycie nie można powiedzieć, że jest tylko podmiotem doznań o wydźwięku wyłącznie zmysłowym bądź uczuciowym, ponieważ okazuje się on bytem osobowym. Oczywiście, podkreśla się w tym wypadku rzeczywistość, stosowną do prawdziwościowego poznania afirmację nie tylko mego bytu – osoby, ale wszystkich istniejących osobowych bytów, będących rzeczywistymi, a nie fikcyjnymi strukturami.

Tego rodzaju realistyczne poznanie, odpowiednio do prawdy o bycie własnym i drugich ludzi stanowi podstawę i źródło zarówno etyki jak i metafizyki.

ETYKA A NAUKI EMPIRYCZNE

Dziedziną moralności zajmują się również nauki empiryczne: psychologia, socjologia, historia, etnologia. Treści, jakie konstatuują w swych badaniach, mają charakter czysto opisowy. Sprowadzają się one do prezentacji poglądów, zachowań jednostek lub grup społecznych i zarysowania rozwoju ich świadomości moralnej²⁹. Dane te nie mogą więc mieć istotnego wkładu do etyki filozoficznej³⁰. Dyscyplina ta bowiem nie pyta o to, co ludzie sądzą i jak się zachowują, lecz akcentuje jak powinni się zachowywać i jakie żywić przeświadczenia.

²⁵ Jak stwierdzono już w przypisie, R. Spaemann podpisuje się pod takim rozumieniem jego wizji filozoficznej. Na podstawie wywiadu autora artykułu z R. Spaemannem (maj 2011).

²⁶ R. S p a e m a n n, *Glück*, s. 11, 132, 253.

²⁷ Ibidem, s. 11; Na podstawie wywiadu autora artykułu z R. Spaemannem (maj 2011).

²⁸ Interpretację spojrzenia Spaemanna, jaką przybliżają następujące zdania uznaje niemiecki myśliciel za trafną. Na podstawie wywiadu autora artykułu z R. Spaemannem (maj 2011).

²⁹ F. R i c k e n, *Etyka ogólna*, Kęty 2001, s. 9.

³⁰ Na podstawie wywiadu autora z R. Spaemannem (kwiecień 2011).

Z jakiego jeszcze powodu wiedza empiryczna nie może służyć za kryterium w spojrzeniu na normy działania ludzkiego określone przez etykę? Otóż punktem wyjścia do analiz o wydzwiku empirycznym jest normalne zachowanie człowieka. Wszak zasadniczo znaczy je piętno zła (grzechu), gdyż motywowane jest pobudkami egoistycznymi. W każdym razie nauki empiryczne opisują wyłącznie faktyczne odniesienie poszczególnego człowieka lub grup społecznych do norm moralnych. Tymczasem zadanie, które stawia sobie etyka, będąca nauką normatywną to, po pierwsze – jak już stwierdzono – ukazywanie właściwych zachowań, osądów moralnych i po drugie, uzasadnianie, na jakiej podstawie uchodzić mogą za słuszne³¹. Byłby to błąd, gdyby się usiłowało wyprowadzić etykę z etologii czyli dyscypliny zawężającej swe zainteresowania dziedziną moralności do aspektów empirycznych. Wówczas należałoby usprawiedliwiać pewne poglądy lub zachowania z tego tylko tytułu, że są one faktycznie przez wielu głoszone³².

A zatem punkt widzenia etyki filozoficznej nie jest jednym z wielu stanowisk podejmujących zagadnienie życia moralnego. Integruje ona wszystkie rodzaje spojrzeń w tym obszarze badań. Znaczy to, że włącza je do swych analiz, czyli uwzględnia np. przeżycia moralne, tezy antropologiczne, fakty socjologiczne. Zarazem ustala właściwe miejsce powyższych zróżnicowanych punktów odniesienia, gdyż jej stanowisko jest ostateczne i rozstrzygające³³.

DOŚWIADCZENIE MORALNE JAKO PUNKT WYJŚCIA ETYKI

Dwojakiego typu doświadczenie

Punktem wyjścia etyki nie jest jakiś uprzednio obrany system czy też dyscyplina filozoficzna, lecz doświadczenie moralne³⁴. W sensie ścisłym ma ono dwojaką postać. Rozstrzygające jest jednak doświadczenie rozgrywające się w sumieniu. Oznacza, po pierwsze, bezpośrednie, intuicyjne poznanie w sumieniu powinności moralnej, tj. tego, co tu i teraz winniśmy czynić, a czego unikać.

Moralne doświadczenie ma miejsce już wtedy, gdy człowiek wkracza w okres życia świadomego, w którym budzi się jego sumienie. To ostatnie – jak wiadomo – znajduje się najpierw w stadium prymitywnym swego rozwoju, a potem stopniowo uzyskuje dojrzałość. Wszak na początku procesu dojrzewania naszego zmysłu moralnego dobra i zła (tj. sumienia) dane jest doświadczenie moralne, które następnie

³¹ R. Spaemann, *Czym jest etyka filozoficzna?*, s. 16–18; na podstawie wywiadu autora z R. Spaemannem (kwiecień 2011).

³² A. Szostek, *Pogadanki z etyki*, Częstochowa 1983, s. 37.

³³ R. Spaemann, *Jak praktyczna jest etyka?*, w: Idem, *Granice*, s. 31–35.

³⁴ Na podstawie rozmowy autora artykułu z R. Spaemannem (kwiecień 2011). Identyczne stanowisko zajmuje A. Szostek. A. Szostek, *Wokół godności prawdy i miłości*, Lublin 1995, s. 11–12, 14–16. Jak trafnie zauważa A. Szostek: Rozpoczęcie rozważań etycznych od swego doświadczenia moralności, którego istotnym elementem jest przeżycie i doświadczenie moralnej powinności określonego działania, pozwala obronić się przed zarzutem nieuprawnionego przejścia od „jest” do „powinienem”. A. Szostek, *Wokół godności*, s. 14–15.

się rozwija i pogłębia wraz z przebiegiem naszego życia i postępującej dojrzałości sumienia.

Czy termin *doświadczenie moralne* oznacza również *rozumienie* moralnej powinności? Przez akt ten jednak wkracza się w obszar teorii, czy też zgłębiania teoretycznego sensu moralności, co jest niczym innym niż filozofowaniem. W rozważanej zatem kwestii, to znaczy identyfikacji rozumienia, jawi się ono jako (mówiąc obrazowo) drugi krok. Najpierw należy uwzględnić bezpośrednie doświadczenie powinności moralnej. Tego rodzaju doświadczenie ma prawie każdy człowiek za sprawą własnego sumienia. Kto go nie zna trudno, powiedzieć o nim by był rzeczywistym człowiekiem³⁵.

Co więc należy uczynić, jeśli ma on elementarne zaniedbania na tym polu i nie poczynił jeszcze podstawowych doświadczeń moralnych, a zatem nie nauczył się np.: pewnego elementarnego zaufania, nie ma poczucia honoru i wstydu, nie doświadczył nigdy uczucia czci czy wdzięczności? Tego rodzaju defekt uleczyć można w szczególnej atmosferze relacji z drugimi ludźmi, tj. w wyniku doznanej z ich strony bezwarunkowej życzliwości³⁶.

Oczywiście, doświadczenie moralne zakłada gotowość kształtowania sumienia, kontrolowania jego głosu. Sumienie może się mylić, nie jest bowiem wyrocznią³⁷. By poznać w nim to, co obiektywnie dobre i słuszne i w ten sposób poczynić pozytywne doświadczenia moralne, (są bowiem również negatywne, jak powiemy poniżej), wymaga z naszej strony namysłu, znajomości rzeczy, gotowości niedowierzania swemu sądowi we własnej sprawie, konfrontacji z opinią innych ludzi (naturalnie – nie pochlebców lecz wypróbowanych przyjaciół³⁸).

Drugi rodzaj doświadczenia moralnego stanowi owoc poznania ludzi wyróżniających się swoją etycznością, odbieranych jako wzorce osobowe. Ten jego typ jest ważny przede wszystkim dla dzieci. Mogą one przekonać się naocznie, że istnieje – wbrew temu co może się wydawać – inny punkt widzenia, niż tylko koncentracja na osobistych korzyściach. Są ludzie oddani dobru swoich bliźnich.

Zrozumienie działań tych ludzi jest jednak możliwe wówczas, gdy samemu posiada się rozwinięty zmysł moralny, czyli ukształtowane sumienie. Jeśli się go nie osiągnęło, wtedy skłania to sądzić, że tylko niemądry człowiek nie stawia w centrum swego postępowania własnych interesów. Gdyby w nas wewnętrzny głos w moralnym sensie nie był żywo przeżywany, nie moglibyśmy przyjąć jakichkolwiek wzorców moralnych. Te ostatnie są nieodzowne, aby postępowało o charakterze rozstrzygającym doświadczenie moralne, dokonujące się w sumieniu. Innymi słowy, te dwie rzeczy wzajemnie się warunkują. Sumienie nasze się rozwija i może stać się miejscem pozytywnych doświadczeń moralnych, gdy napotykamy w naszym oto-

³⁵ R. Spaemann, *Czym jest etyka filozoficzna?*, s. 18–20; na podstawie wywiadu autora artykułu z R. Spaemannem (maj 2011).

³⁶ R. Spaemann, *Glück*, s. 185.

³⁷ R. Spaemann, *Osoby*, s. 217; Idem, *Moralische Grundbegriffe*, München 1994, s. 74–76.

³⁸ R. Spaemann, *Osoby*, s. 217.

czeniu wzorce do naśladowania. I odwrotnie, jeśli potrafimy je zrozumieć, to z tego względu, że rozwinęliśmy w sobie wewnętrzny zmysł moralny czyli sumienie³⁹.

Doświadczenie moralne w szerszym sensie

Wskazać trzeba jeszcze doświadczenie moralne w szerszym sensie. Składa się na nie cały splot faktów, w których ujawniło się dobro i zło moralne. Doświadczenie to zaistniało zaś w wyniku naszego działania, zarówno w wymiarze indywidualnym jak i wspólnie z innymi. Byliśmy już przecież kiedyś wdzięczni, oburzeni, podziwialiśmy określony sposób postępowania, a potępialiśmy inny, przeżywaliśmy stan szczęścia z tego powodu, że sprawiliśmy komuś radość i wstydziliśmy się ongiś przed sobą samym⁴⁰.

Doświadczenie moralne oznaką bycia osobą

Moralne doświadczenie nie pozwala się uzasadnić czysto przyrodniczo i z punktu widzenia teorii ewolucji. I tak na przykład wiemy, że zdolność współpracy jednostek grupy przynosi korzyść wszystkim. Wprawdzie te nieegoistyczne sposoby zachowań można wyjaśnić przez odwołanie się do teorii ewolucji. Jednak tego rodzaju zachowania zawężają się tylko do okazania solidarności względem członków grupy. Tymczasem istnieją sposoby zachowań, które po prostu uwzględniają interes drugich, nie bacząc na jakąkolwiek korzyść własnej grupy. Dla tego typu zachowań materialistyczne wyjaśnienie nie istnieje i nie może istnieć. Zachowania te wskazują bowiem, że jesteśmy istotami przewyższającymi pozostałe byty, skoro angażujemy się w los innych ludzi, rozciągając swoją troskę i współczucie na świat przyrody. Niewątpliwie ujawniają one charakter człowieka jako osoby, transcendującej naturę. Doświadczenie moralne jednoznacznie więc przemawia za tym, że człowiek transcenduje rzeczywistość materialną⁴¹.

Doświadczenie moralne a refleksja etyczna

Etyka filozoficzna nie poprzestaje, jak czynią to nauki o moralności zorientowane pozytywistycznie (psychologia, socjologia), na zaprezentowaniu opisu moralności, jaka dana jest nam w doświadczeniu⁴². Co zatem dodaje do różnego rodzaju doświadczeń, które miały miejsce przed nią i niezależnie od niej? Mówiąc ogólniej; co wnosi refleksja nad naszymi doświadczeniami i nad naszą o nich wiedzą? Refleksja ta ich nie poprzedza, jako że przeprowadza się ją później, gdy one już się dokonały. Zmierza zaś do uzyskania jedności w potrójnym sensie. 1. Próbuje połączyć w spójną całość nasze często nieuporządkowane moralne odczucia, doświadczenia i usiłu-

³⁹ R. Spaemann, *Moralische*, s. 73–74; Na podstawie wywiadu autora artykułu z R. Spaemannem (październik 2006).

⁴⁰ R. Spaemann, *Czym jest etyka filozoficzna?*, s. 14, K. Wojtyła, *Człowiek w polu odpowiedzialności*, s. 29–30.

⁴¹ Na podstawie wywiadu autora artykułu z R. Spaemannem (październik 2006).

⁴² K. Wojtyła, *Człowiek w polu odpowiedzialności*, s. 25.

je sprawić, aby jedne przyczyniały się do rozumienia innych. 2. Odnosi je do siebie, porównuje, ocenia, wskazuje ich specyfikę. 3. Dąży do tego, by znaleźć wspólną ich podstawę⁴³. Oczywiście koryguje treści doświadczenia moralnego w przypadku, gdy odnotowujemy w nim sprzeczne imperatywy⁴⁴. W tej sytuacji usiłuje wyjaśnić, gdzie tkwi zarzewie powyższego problemu. Etyka bowiem pełni funkcję krytycznej instancji. Refleksja filozoficzna nad doświadczeniem moralnym przekracza zatem profil bogactwa doświadczalnego, opisowego, pogładowego. Ostatecznie zmierza do uchwycenia w całości moralności „jako takiej”, zrozumienie samej istoty moralności⁴⁵.

ŻYCZLIWOŚĆ JAKO NORMA ETYCZNA

Normą etyczną jest według Spaemanna życzliwość i działanie stosowne do niej. Cnota ta oznacza zaś przede wszystkim gotowość pomocy zagrożonemu ludzkiemu życiu w jego wszystkich zasadniczych wymiarach – duchowym, psychicznym, fizycznym. Jeśli np. na ulicy ktoś się o nią do mnie zwróci, ponieważ jak mówi, już od trzech dni nic nie jadł, mogę odeprzeć: to fakt, bardzo mi przykro z tego powodu, ale nic więcej nie czynię, niż kroczyć sobie dalej, okazując zupełną obojętność. Sam fakt jednak, że dany człowiek cierpi uzasadnia konieczność udzielenia mu wsparcia. Ilekroć ktoś znajduje się w takim lub analogicznym stanie, tylekroć powinienem wyjść mu naprzeciw. Tak naprawdę norma etyczna jako taka nie istnieje. Jest ona zawarta immanentnie w moralnym stanie rzeczy, tzn. cierpienie drugiego człowieka kieruje pod moim adresem wezwanie.

Interesujące, że także pouczenie, *Belehrung*, również pouczenie samego siebie, jest jedną z najważniejszych form życiowej pomocy, czyli zarazem życzliwości.

Życzliwość kategorializuje się i hierarchizuje poprzez *ordo amoris*. Życzliwość to także podstawowa postać stosunku człowieka do świata, do siebie, do drugiego i do Boga⁴⁶.

Na czym polega oryginalność wizji etycznej R. Spaemanna?

Etykę filozoficzną rozumie Spaemann przede wszystkim jako refleksję nad uwarunkowaniami spełnionego (szczęśliwego) życia⁴⁷. Wśród tych ostatnich akcentuje rolę cnoty życzliwości. Podejmuje tym samym koncepcję Arystotelesa, zgodnie z którą etyka jest teorią udanego życia. Zarazem oryginalnie ją rozwija w tym sensie, że podkreśla szczególne znaczenie życzliwości. Naturalnie, nie ona sama prowadzi do szczęśliwości i spełnienia życia ludzkiego, jakkolwiek jawi się jako jego zasadniczy czynnik. Spełnione życie to również życie zgodne z rozumem, skoro

⁴³ R. Spaemann, *Czym jest etyka filozoficzna?*, s. 14.

⁴⁴ R. Spaemann, *Moralische*, s. 17.

⁴⁵ K. Wojtyła, *Człowiek w polu odpowiedzialności*, s. 25.

⁴⁶ Ibidem, s. 138–139.

⁴⁷ R. Spaemann, *Glück*, s. 183–184.

osoba ludzka skierowana jest ku przebudzeniu się rozumu⁴⁸. Istotne jest kierowanie się roztropnością. Jeśli bowiem nasze życie nie jest aktem tej cnoty, stać się może powodem wyrządzenia innym różnego rodzaju krzywdy, łącznie z moralną.

Życie spełnione osiąga się więc mocą medium rozumnego postępowania, albo inaczej mówiąc, uwewnętrznionych dyspozycji, jakimi są cnoty. Ten kto działa ich energią nie może, jak mówi Arystoteles, być nieszczęśliwy. Jego życie nie może się nie udać. Pozostaje sobą samym, zarówno wobec sprzyjających, jak i przeciwnych okoliczności⁴⁹.

Dlaczego Spaemann akcentuje życzliwość, a nie miłość? Otóż z dwóch powodów to czyni. Pierwszy – miłość to wyrażenie dwuznaczne i dlatego już myśl średniowieczna, a za nią Leibniz, rozróżniali *amor concupiscentiae* i *amor benevolentiae* – miłość pożądania i życzliwości. Drugi – miłość wyraża więcej treści, aniżeli życzliwość i zakłada także dążenie do tworzenia jedności z ukochaną osobą. Życzliwość tym samym ma na względzie wyłącznie dobro drugiego człowieka. I ten właśnie jej przymiot w perspektywie rozwijanej przez Spaemanna wizji etyki jest doniosły. Spełnia wymogi czynnika warunkującego szczęście, obiektywne spełnienie. Życzliwością nazywamy bycie ku temu, co jest dobrem, co spełnia człowieka⁵⁰.

W końcu zapytajmy, na czym polega zasadnicza oryginalność dociekań etycznych Spaemanna? Otóż wyraża się ona w jego analizach zmierzających do zharmonizowania dwóch fundamentalnych typów etyki, po pierwsze, rozumianej jako teorii moralnej powinności i po drugie, jako teorii spełnionego życia.

ROBERT SPAEMANNS VISION DER PHILOSOPHISCHEN ETHIK

ZUSSAMENFASSUNG

Der Verfasser des Artikels präsentiert bedeutende und in der eigenständigen Weise aufgezeichnete ethischen Vision von Robert Spaemann. Zuerst legt er die ethischen Konzeption im Kontext des Ansehens von großen Denker auf die Methode der Ethik, die Ausgangspunkt dieser Disziplin, die sittliche Erfahrung, die Beziehung zur Metaphysik, Theologie, empirischer Wissenschaften dar. Danach aufgezeichnet und erklärt der Verfasser, worauf die grundsätzliche Eigenständigkeit der Vision von Spaemann liegt. In der Philosophie des deutschen Denkers zeigt sich die Originalität in der zweifachen Form. Erstens- mit Betonung: durch das Wohlwollen erreichen wir das gelungene Leben. Zweitens, in der Analysen in deren versucht er zu zeigen, daß zwei großen ethischen Konzeptionen, d. h. aristotelische als Theorie gelungenen Leben und universalistischer Ethik des Sollens miteinander harmonisieren können.

⁴⁸ Ibidem, s. 129.

⁴⁹ Ibidem, s. 79.

⁵⁰ Ibidem, s. 129.